

Tango - CiaŁ em czuÄ .

Szwecja jest krajem, w ktŁrym Polacy o interesujÄ cych osobowŁ ciach nie sÄ rzadkoŁ ciÄ . Zmiana Ł rodowiska oraz miejsca zamieszkania, nie stanowi dla niektŁrych osŁb problemu i nadal zajmujÄ siÄ swojÄ pasjÄ oraz znajdujÄ nowe, ciekawe pola rozwijania swojej twÄrczoŁ ci. Zainteresowania mogÄ rÄwnieŁŹ staÄ siÄ pomocne w integracji ze szwedzkim i miÄ dzynarodowym Ł rodowiskiem. WspÄłne tematy rozmŁw czy spotkaŁ uŁ atwiajÄ nawiÄ zanie nowych kontaktŁw.

Jerzy Dzieciaszek to Polak mieszkajÄ cy w Sztokholmie, ktŁrego dzieŁ alnoŁ Ä mnie zaciekaWiŁ a i postanowiŁ am dowiedzieÄ siÄ wiÄ cej na temat jego dwÄch pasji: tanga argentyŁ skiego i fotografii. W deszczowe, niedzielne popoŁ udnie, pojechaŁ am do niego do domu, aby przeprowadziÄ z nim wywiad. Atmosfera rozmowy oraz osobowŁ Ä gospodarza okazaŁ y siÄ byÄ bardzo inspirujÄ ce.



- Kiedy przygotowywaŁ am siÄ do tego wywiadu, wpisaŁ am twoje imiÄ i nazwisko w dowolnÄ wyszukiwarkÄ internetowÄ i okazaŁ o siÄ , ŁŹe jest ono nierozzerwalnie poŁ Ä czone z wyrazem TANGO. Czy moŁŹesz mi wytŁ umaczyÄ , dlaczego wŁ aŁ nie tango argentyŁ skie staŁ o siÄ twojÄ pasjÄ ?

-To byŁ czysty przypadek. PostanowiliŁ my z ŁŹonÄ troszkÄ siÄ poruszaÄ , bo ja siedzÄ przed komputerem parÄ godzin dziennie. ChcieliŁ my sprÄbowaÄ , czy taniec bÄ dzie nam odpowiadaŁ i wybraliŁ my salsÄ . Tego typu taŁ ce byŁ y popularne parÄ lat temu. To byŁ o bardzo fajne, przerobiliŁ my jednak jeden kurs i nie chcieliŁ my wiÄ cej. W szkole zaproponowano nam inne taŁ ce, miÄ dzy innymi tango. StwierdziliŁ my: czemu nie? Po tym jednym kursie tanga argentyŁ skiego doszliŁ my do wniosku, ŁŹe to jest wŁ aŁ nie to.

- Jak dawno temu zaczął cię tać czy tango?

- Pięć lat temu, na początku stycznia 2002 roku. Później chodziliśmy na coraz więcej kursów i odkryliśmy, iż nasza pierwsza szkoła to nie było do końca to, o co nam chodziło. Prowadzący chcieli, aby ludzie, którzy za to płacą, szybko się czegoś nauczyli, jednakże nie mieli sami dobrego wyczucia na czym polega tango argentyńskie. Odkryliśmy, że w Sztokholmie znajduje się organizacja tanga argentyńskiego o nazwie Tango Norte i zobaczyliśmy, że tam ludzie świetnie tańczą. Na początku baliśmy się wyjść na parkiet. To potrwało kilka miesięcy, zanim zaczęliśmy tańczyć. Od tego czasu jesteśmy z tym "prawdziwym" taniem argentyńskim.



- Ile czasu potrzeba, aby nauczyć się tać czy tango argentyńskie?

To wszystko zależy od tego, jak dobrze chce się tać czy. Mam znajomych, którzy twierdzą, że to jest projekt na całe życie. Po paru miesiącach już się coś potrafi, natomiast, jeżeli się wiczy się intensywnie, to z każdym rokiem okazuje się, że można tać czy lepiej. Ma się coraz więcej ksząć pewno, ale i odkrywa się nowe elementy tanga.

- Gdzie latem w Sztokholmie można nauczyć się tać czy tango argentyńskiego?

W tej chwili głównie w Gräsa Lund (w poniedziałki) i w Skansenie (w czwartki). Pierwsza godzina to wprowadzenie, dla osób początkujących. Instruktorzy są na prawdę najlepsi w Szwecji. A potem zazwyczaj jest tak zwana milonga, czyli parę godzin tańczenia, dla ludzi, którzy już coś potrafią zaprezentować, ale oczywiście początkujący też mogą zostać i próbować.

- I Ty tam jesteś DJ-em?

Od czasu do czasu. Właśnie nie wczoraj był taka duża milonga z okazji 100. rocznicy Niepodległości Argentyny. Grałem tam i będą też grać w Gräsa Lund. Istnieje jednakże całkiem duża grupa ludzi, która organizuje milongi.

- Czy bierzesz udział w podobnych imprezach tylko w Szwecji, czy również w Polsce?

Gdzie się da. Jeśli cię owiek wpadnie w tego typu pasję, to potem jest tak: jak się gdzieś jedzie, słuźbowo czy prywatnie, to wypytuje się wszystkich w okolicy, czy tam, w tym miejscu też można potać czy? Istnieje taka strona internetowa, Tango Portale, która umieszcza wszystkie informacje na temat tanga w Skandynawii. Jest prowadzona przez kompozytora o nazwisku Peter Bengtsson, który też oszalał na punkcie tanga. Tam też istnieje forum, gdzie można dyskutować różne rzeczy związane z tym tałem.

W Polsce natomiast tałość w Warszawie, Gdańsku i Krakowie.

- Jaka jest różnica w tałczeniu tanga w Polsce i Szwecji? Jaką rolę odgrywa temperament? Zwykle o siamawia, że Szwedzi mają chłodniejszy temperament, czy to się odczuwa w tałcu?

To jest bardzo obszerny temat. Z jednej strony jest tak, że tango argentyńskie jest takie samo, gdziekolwiek się pojedzie, ponieważ ludzie tałość podobnie, a muzyka jest taka sama. Są jednakże ogromne różnice. Ja tałość i w Buenos Aires, i w Polsce, i w Szwecji. Przede wszystkim w Polsce tałość młodzi ludzie. Moda na tango przyszła w Polsce w kręgach studenckich w Warszawie, jakiś czas temu. W Szwecji średnia wieku ludzi tałcych jest co najmniej dwadzieścia lat wyższa. Młodzi ludzie chcą tałość bardziej pokazowo, widowiskowo, chcą pokazać w tałcu, co potrafią. W starszym wieku zaczyna się rozumieć, że to nie chodzi o pokazywanie figur, ale o to, żeby mieć przyjemność w samym tałczeniu i komunikacji.

W Szwecji tałość bardziej na odległość. Ludzie nie są generalnie przyzwyczajeni do bliskich kontaktów, boją się tego kontaktu, chociaż czasami się przełamują. Wiele Szwedek preferuje taki taniec na odległość.

- Jak Szwedki, znane ze swojego feministycznego podejścia do życia, tałość tango? Z tego, co wiem, to ten taniec wymaga, aby podporządkować się partnerowi i mu zaufać. Czy one potrafią to zrobić?

Te, które nie potrafią - łśle tałość. Kobieta może zamknąć oczy w tałcu i tylko skoncentrować się na komunikacji, aby ciałem słyszeć, jaką figurą będziemy chcieli teraz wykonać. Jeśli natomiast sama zaczyna za dużej kombinować, to taniec nie wychodzi. W tangu może prowadzić tylko jedna osoba.

- Dlaczego tango jest takie atrakcyjne?

Tango jest tałem bardzo sensualnym i wymusza pozawerbalne sposoby komunikacji, które są bardzo interesujące dla ludzi. My generalnie próbujemy się komunikować słowami, natomiast język ciała jest czymś, co kulturowo zanika. Tango to taniec parami, gdzie tałość bardzo blisko. Cała trudność polega na tym, aby był dobra komunikacja między partnerami i jeśli się to osiągnie, taniec staje się niesamowitym przeżyciem.

Nie wie się nigdy, z jaką partnerką będzie się tałość czy, czasami tałość czy się lepiej lub gorzej, a czasami można spotkać partnerkę, z którą tałość czy się po prostu genialnie. Byłem ostatnio na milondze w Warszawie, przy okazji wystawy moich zdjęć i z dwiema paniami tałość czyłem mi się

niesamowicie. To jest ciekawe, spotyka się kogoś po raz pierwszy w Łżyciu i przez dziesiÄ minut taÅ czy siÄ idealnie.



- No wÅ aÅ nie, co byÅ o pierwsze, fotografia czy tango?

Fotografia byÅ a oczywiÅ cie juÅz dawno. ZaczÄ Å em fotografowaÅ na studiach, potem przysÅ a praca, rodzina, przyjazd do Szwecji. Przez pierwsze dziesiÄ Å lat w Szwecji, to wÅ aÅ ciwie nie byÅ o fotografii, nowy kraj powodowaÅ , Åze czÅ owiek skupiaÅ siÄ na innych rzeczach. Fotografia wrÅciÅ a do mnie pod koniec lat dziewiÄ Å dziesiÄ tych, nie wiem dlaczego, po prostu tak siÄ staÅ o. Tango spowodowaÅ o, Åze zostaÅ a ona ukierunkowana. ZaczÄ Å em fotografowaÅ tango, gdy stwierdziÅ em, Åze nie ma dobrych zdjÄ Å tego taÅ ca. SÄ albo bardzo komercyjne, sztuczne zdjÄ cia, gdzie pary znajdujÄ siÄ w nienaturalnych pozach, albo bardzo amatorskie. BrakowaÅ o ciekawszych zdjÄ Å .

- Czyli udaÅ o Ci siÄ poÅ Å czyÄ dwie pasje?

Tak, myÅ iÄ , Åze mi siÄ udaÅ o. DziÄ ki temu podniosÅ em zdecydowanie poprzeczkÄ mojej fotografii. Na poczÄtku, gdy robiÅ em zdjÄ cia tanga, to byÅ y one takie sobie. Dopiero od trzech lat robiÄ fotografie, ktÅre uwaÅzam, Åze nadajÄ siÄ do pokazywania ludziom.

- Wynikiem tego sÄ Twoje dwie wystawy w Polsce.

Tak, w Gdyni i Warszawie. CzÅ owiek, gdy pojawi siÄ z zagranicy, jest zawsze trochÄ lepiej widziany. W swoim wÅ asnym Å rodowisku jest zawsze trudniej. W gazetach ciÄ gle o mnie piszÄ : "szwedzki artysta pochodzenie polskiego", a to nie jest prawda. TrochÄ bez sensu. ByÄ moÅże dlatego, iÅz majÄ zakodowane, Åze to lepiej dziaÅ a. Gdy byÅ em w Sopocie, postanowiliÅ my z ÅzonÄ potaÅ czyÄ , zrobiÅ em kilka zdjÄ Å , wysÅ aÅ em im i od razu potem chcieli zorganizowaÅ wystawÄ . Tak samo byÅ o w Warszawie. Na poczÄtku wrzeÅ nia bÄ dzie moja wystawa na festiwalu tanga w Warszawie.

- Czy Twoje zdjęcie można kupić ?

Tak, choć jeszcze nie myślałem o zarabianiu na tym. Traktuję to jako hobby. Jeśli ktoś znajdzie się jednak zainteresowany do kupienia tych fotografii, nie widzę powodu, żeby odmawiać. Na razie jest to na zasadzie finansowania wystawy.

- Co jest najtrudniejsze w fotografowaniu tanga?

Najtrudniejszy jest ruch. To jest trudne technicznie, na granicy możliwości robienia zdjęć. Bardzo szybko odkryłem, że flesza nie można używać, bo to przeszkadza tańczącym i niszczy zupełnie atmosferę. Po pierwszym wieczorze postanowiłem coś wymyślić, żeby się dało robić zdjęcie bez flesza. I to niestety kosztuje. W tej chwili mam sprzęt, który pozwala mi fotografować prawie w każdych warunkach.

Ponieważ sam tańczę tango, to jest mi łatwiej domyślić się, które momenty będą interesujące, jak oni będą wyglądać. Także doświadczenie, zrobienie kilku tysięcy zdjęć, powoduje, że lepiej wiem, kiedy fotografować. Ale w dalszym ciągu muszę robić w ciągu wieczoru kilkadziesiąt zdjęć, żeby potem cokolwiek z tego wybrać. Problem polega też na tym, że to jest niepowtarzalne. Tańczę mniej więcej dziesięć minut, potem znikają i być może ta para nigdy więcej już nie przyjedzie do Sztokholmu.

- Robisz głównie zdjęcia kolorowe czy czarno-białe?

Kolory nie są zazwyczaj ciekawe. Tam jest nudne światło. Ogólne światło jest rozproszone, ale bardzo ciemne. Kolory są szaro-bure, mało atrakcyjne. Poza specjalnymi sytuacjami, kiedy kolor coś daje, to lepiej go wyrzucić, wszystko polega na jak najprostszym pokazywaniu tego, co tam jest. Kolor dodaje niepotrzebny wymiar, który czasami rozprasza. Najważniejsze jest utrwalenie samego kształtu i ruchu. Czarno-białe zdjęcie daje dużo głębszy efekt. Z pewnymi wyjątkami oczywiście. Gdy są używane reflektory w różnych kolorach, czy stroje są bardziej barwne, daje to ciekawe efekty.

- Czy udaje ci się utrwalić komunikację między partnerami na fotografii?

Staram się. To jest bardzo trudne. Nawet gdy zobaczę jakiś moment, który jest dobry, to nie zawsze uda mi się go uchwycić. Ale staram się i to o to chodzi.

- Trochę inne pytanie. Czym zajmujesz się w życiu zawodowym?

Bardzo nudnymi rzeczami... Z wykształcenia jestem fizykiem. Pracowałem w swoim życiu jako programista, specjalista od systemów komputerowych. Teraz od 12-14 lat jestem współwłaścicielem firmy, która robi tak bardzo abstrakcyjne rzeczy, że mam zawsze trudność z ich wytłumaczeniem. Gdy sprzedaje się jakiegokolwiek sprzęt elektroniczny, produkt musi spełniać masę skomplikowanych wymagań. Nasza firma pomaga producentom tych urządzeń w uzyskaniu tych wszystkich zezwoleń, tzw. homologacji.

- Twoje życie zawodowe i pasja, to zupełnie różne rzeczy?

Tak, to prawda. Moja pasja to duży relaks. Praca to w swoim życiu komunikacja mailowa, bardzo

intelektualna. Mogłoby się od niej oderwać, tańczyć tango lub fotografując, ponieważ to opiera się na komunikacji pozawerbalnej.

- *Ostatnie pytanie. Jeśli miałbyś określić tango kilkoma krótkimi słowami, jakie byś wybrał?*

Przede wszystkim, należy odróżnić tango tańczone w Europie czy Stanach Zjednoczonych od tanga argentyńskiego, o którym ja mówię. Tango argentyńskie jest tańcem niezwykle sensualnym, tańcem, w którym jest wymagana niezwykle dobra komunikacja bez słów, jest tańcem, który może być projektem na całe życie. Muzyka jest również szalenie ciekawa.

Tango otworzyło mi również drzwi do szerszych kręgów znajomości, niż te, które miałem wcześniej. Poznałem nowych przyjaciół, zarówno szwedzkich jak i z innych krajów. Spotykamy się kilka razy w tygodniu, tworzymy dołączającą grupę. Jak wiadomo, takie znajomości są trudne do nawiązania w Szwecji tylko poprzez pracę.

- *Dziękuję bardzo za wywiad.*

Galeria zdjęć tanga autorstwa Jerzego Dzieciaszka można oglądać pod adresem:
www.phototango.net

Rozmawiała: Magdalena Hulu Mazurska
Foto: Bogusław "Bobo" Rawiński
PoloniaInfo (2007.08.05)

Dodane przez : Waldemar, dnia luty 15 2011 12:22:01